



WIADOMOŚCI PARAFIALNE



PARAFIA STARY SIELEC w SOSNOWCU

Porządek nabożeństw.

Niedziela 16 maja 1937 r.

Godz. 7. Msza św. — ks. Proboszcz, nauka — ks. Weber.

Godz. 9. Msza św. — ks. Weber, nauka — ks. Proboszcz.

Godz. 11. Suma — ks. Proboszcz, kazanie — ks. Weber.

Godz. 15,30 — majowe nabożeństwo.

II Święto.

Godz. 7. Msza św. — ks. Weber, nauka — ks. Proboszcz.

Godz. 9. Msza św. — ks. Proboszcz, nauka — ks. Weber.

Godz. 11. Suma — ks. Weber, kazanie — ks. Proboszcz.

Godz. 15,30 majowe nabożeństwo.

Na życzenie publiczności Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej powtórzy przedstawienie w I. Święto o godz. 6-jej wiecz. w „Sokolni“ Hr. Renard.

Zapraszamy wszystkich parafian! Dochód przeznaczamy na nowo budujący się Dom Katolicki.

Reklamą naszego K. S. Mł. Męskiej niech będzie pocztówka, którą otrzymaliśmy od jednego Pana — której treść poniżej zamieszczamy:

Przewielebny Ks. Proboszczu!

Będąc wczoraj w Sosnowcu zauważyłem przypadkowo koło Sądu afisz, który ogłaszał o przedstawieniu amatorskim tamt. Stow. Mł. Gdybym wiedział o tym o dzień wcześniej, byłbym z całą rodziną na takowe przybył. O ile by program ten miał być powtórzony, proszę o łaskawe powiadomienie mnie o tym pocztówką, a przybędę z całą rodziną i należytość za pocztówkę zwrócę przy kasie, przy zakupie biletów.

Za ewent. łaskawy trud dziękuję uprzejmie i łączę wyrazy szacunku i poważania.

Antoni Janicki.

Mysłowice, dn. 10.5.1937.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożymi:

Ryszard Jan Lodo, Dominika Dolił, Jan Zaciera, Leszek Domin, Teresa Maria Piechowska, Henryk Noll, Sławomir Koźlik, Wiesław Koźlik.

Zapowiedzi:

Józef Sokół kaw. z par. tutejszej z Jadwigą Straszak pan. z Bydliny; Wawrzyniec Szafranski wd. z Marią Regus pan. ob. par. tut.; Antoni Treła kaw. z Wiktoria Górnicką wd. ob. par. tut.; Antoni Korupa kaw. z Agatą Nowak p. ob. par. tut.; Bolesław Kłoczek kaw. z Pogoni z Antoniną Małkiewicz pan. z par. tut.

Związek małżeński zawarli:

Roman Trzmiel ze Stanisławą Furmańską.

Zmarli:

Karolina Miernikowska 78 l., Stanisława Dragan 50 l., Zofia Grabarczyk 18 l., Helena Kurasinska 84 l.

Komunikaty.

Druhowie - kandydaci!

We wtorek 18. V. o godz. 7,30 wieczorem odbędzie się zebranie wszystkich druhow II zastępu K. S. Mł. Męskiej. Proszę o przybycie na to zebranie wszystkich druhow-kandydatów, którzy już figurują na liście członków i tych, którzy mają zamiar należeć do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej. Chłopcy od 14 lat mogą należeć do naszego Stowarzyszenia.

Chłopcy, z was można dużo dobrego, ale też i złego zrobić. Wiem jednak, że chcecie być dobrymi i to zawsze, wiem także, że chcecie służyć dobrej sprawie i gotowi jesteście wszystko oddać tej dobrej sprawie. Więc przyjdźcie we wtorek 18 maja o godz. 7,30 wiecz. t.j. po majowym nabożeństwie na zebranie II zastępu, który tworzy się li tylko z chłopców od 14—18 lat.

—o—

W czwartek 20 maja o godz. 4 po południu odbędzie się zebranie Krucjaty Eucharystycznej chłopców. Moje dzieci-chłopcy powyżej czytacie apel do tych małych „kawaler-

ków“. Tym samym apelem i do was się zwracam, lecz nie do zapisywania się do Stowarzyszenia Katolickiego, bo jesteście jeszcze za młodzi, ale zwracam się do was z wołaniem należenia do Krucjaty Eucharystycznej chłopców. A więc hasłem twoim niech będzie: „chcę i muszę należeć do Krucjaty Eucharystycznej chłopców.

—o—

Msze św. oktawalne odprawiać będziemy po oktawach Bożego Ciała i Najśw. Serca Jezusowego, gdyż teraz i w czasie oktaw nie wolno nam odprawiać mszy św. w czarnym kolorze. Kto ma zamiar wypomnieć dusze swoich zmarłych, może jeszcze w zakrystii lub sekretariacie zapisać.

—o—

Z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej pojechały do Olsztyna drużyny: H. Puczyńska, Z. Kubisówna, C. Cicha, W. Wieczorkówna i J. Supernatówna na trzy tygodniowy kurs przeszkoleniowy, aby się wyrobić na dzielne kierowniczkę oddziału.

Uroczystość dzieci.

W niedzielę 23 maja obchodzić będziemy w naszej parafii doniosłą uroczystość. Uroczystość, jaką starsze społeczeństwo z radosnymi łzami w oczach wspomina. Sprawcami uroczystości tej to ta awangarda, złożona z naszych miłych i kochanych malców, przystępujących po raz pierwszy do swego Wodza, by się z Nim zjednoczyć. Dzieci przystępują do I. Komunii świętej. Czy to nie uroczystość wielka? Radość w sercu dziecięcym — ale i radość w sercu rodzicielskim. A któż jest przyczyną tej radości? Może dlatego się dzieci cieszą, że dostaną nowe ubranka lub sukieneczki białe? O zaiste nie, bo przecież tyle razy miałyście dzieci kochane, nowe ubranka i sukieneczki, a nie było w waszych serduszkach tyle radości, ile właśnie w dniu I. Komunii świętej. Przyczyną tej radości serca dziecięcego to sam Pan Jezus, który po raz pierwszy ma w tym niewinnym serduszkach jako Gość zamieszkać. Oby ten kochany Gość i wielki Przyjaciel dzieci jak

najdłużej w tym ubożuchnym domku serca waszego przebywał.

Nikt chyba nie zaprzeczy, że dzień ten, to jest dniem świętym. Rodzice kochani, do tej uroczystości i wy się przyczynić możecie. Dzieci wasze przystępować będą do pierwszej Komunii św. — a czy wy nie moglibyście przystąpić w tym dniu do Stołu Pańskiego? O tak, możecie, gdy okażecie choć odrobinę dobrej woli. O, jakby to było pięknie, gdyby po przyjęciu Pana Jezusa przez te maleństwa, przyjęli by Go macie i tatusie — a wtedy w tym pobożnym i świętym nastroju wracalibyście pokrzepieni na duchu do domów swoich. „Kto pożywa ciało moje i pije krew moją we Mnie mieszka a Ja w nim“. Wy w Jezusie, a Jezus w was mieszkał będzie. Kochani Rodzice, nie gardźcie zaproszeniem, ale przyjdźcie na gody weselne — do Stołu Pańskiego.

Dom Katolicki

w Starym Sielcu.

Jak człowiek nie może żyć bez dachu nad głową, tak parafia nie może być w dzisiejszych uspołecznionych czasach bez Domu Katolickiego. Kościół jest miejscem, gdzie mieszka Jezus utajony w Najśw. Sakramencie, którego odwiedzamy, Jemu hołd składamy, tam się uświęcamy. Lecz niestety, tu nie przyjdą zbłąkane owieczki, zatrute szatańskim jadem żydo-komuny. Zatem musimy mieć miejsce, gdzie nam ich łatwo będzie można przyciągnąć i ich umysły oświecić i uszlachetnić. Musimy mieć miejsce, gdzie by się skupiało życie parafialne. A tym miejscem to właśnie jest Dom Katolicki.

Na terenie całej naszej parafii nie ma żadnej sali, w której można by urządzić zebranie parafialne, by pomówić o tym i o owym, gdzie by można jaką imprezę urządzić — jednym słowem jesteśmy na łaskę losu zdani. Musimy chodzić na teren innej parafii i prosić i błagać by nam sali odstąpili, a tu czasem w ostatniej chwili z zawodem się spotykamy. Naprawdę trudna tu praca, a zresztą chodzić i prosić kogoś o wypożyczenie sali — czy to nie ubliża nam — parafii Staro-Sieleckiej? Na tym cierpi nasz honor. Potrafilibyśmy kościół nasz do wyglądu estetycznego doprowadzić, cmentarz do parku umarłych, około kościoła wzorowy porządek zaprowadzić, dług częściowo spłacić — to będziemy potrafili jeszcze ten jeden wysiłek zrobić i wybudować nowy Dom Katolicki w parafii swojej, a wtedy nie potrzebujemy już niczyjej łaski.

Prawda, że są trudne i krytyczne czasy — ale przy dobrej woli wszystko można zrobić. Przypomnę chwile 5 lat temu, jak parafia nasza wyglądała? Co tu było? A jednak wszystko się zrobiło mimo tak ciężkich czasów. Tem więcej przysporzy to chwały naszej parafii gdyż jak wiemy — niema na terenie naszej parafii żadnych poważniejszych przedsięwzięć, któreby wspierały finansowo parafię. Jak nam wiadomo parafia nasza to w 80 procentach robotnicza i potrafiła zdobyć się na taki wysiłek dzięki zrozumieniu i dobrej woli naszych kochanych parafian.

Dom Katolicki pochłonie poważną sumę — to prawda — ale wierzę i jestem święcie przekonany, że gdy się weźmiemy do pracy — to i dokonamy dzieła. W naszej parafii jest mniej więcej 8500 rodzin katolickich, nie wszystkie są coprawda praktykujące — lecz dzięki Bogu nie dużo ich jest — gdyby więc każda rodzina zadeklarowała jakąś sumę (przypuśćmy 20 zł.) i spłaciła ją ratami w ciągu roku — to w ciągu jednego roku stanie chluba naszej parafii — Dom Katolicki. A przecież mamy w parafii obywateli, którzy w 100 procentach więcej zadeklarują jak np. z branży kupieckiej pp. Kucharscy, Czechowscy, Pietrankowie i inni którzy może mniej są zamożni, ale są dobrej woli. Z branży rzeźnickiej „Zagłębianka“, p. Hepkova i wielu, wielu innych, a przecież mamy też i właścicieli domów, którzy nie uchyla się od zadeklarowania większej sumy — a nasz stan urzędniczy też nie zostanie w tyle. — Wiem, że i nasz kochany zagłębiowski robotnik dorzuci swój wdowi grosz do wspólnej kasy ofiarodawców na Dom Katolicki. Wiem, że dużo jest takich z robotników i emerytów — którzy też zadeklarują większą kwotę.

Parafianie gdy się weźmiemy wspólnie do pracy, gdy stworzymy ten wspólny łańcuch zespolony silnymi ogniwami zgody i miłości — to dzieła dokonamy i przekazemy to dzieło przyszłym pokoleniom, które będą z dumą patrzyły na wyczyn swych ojców.

Każda zadeklarowana suma będzie umieszczona w „Wiadomościach parafialnych“.

Niech Bóg zapłaci szczęściem, zdrowiem i lepszym jutrem wszystkim Ofiarodawcom na Dom Katolicki w Starym Sielcu.

Moje Imię jest napisane w niebie.

Duszo pobożna, czcicielko Najśw. Serca, która przez dziewięć miesięcy byłaś wierna i wytrwała w przystępowaniu do Komunii świętej w

pierwszy piątek, by dostąpić „Wielkiej Obietnicy“, wesel się dzisiaj zrób święto, bo masz po temu słuszne powody. Lecz przede wszystkim wyraż Jezusowi ze łzami w oczach swoją wdzięczność za to, że natchną cię tak piękną praktyką i że dopomógł ci w jej szczęśliwym ukończeniu.

Tyś zrobiła swoje, teraz kolej na Jezusa, by i On zrobił swoje. Czy sądzisz, że On nie dotrzyma swych obietnic, Czy sądzisz, że dusza, która Jemu zaufała, może być zawiedziona? Napewno nie. Pan Bóg dał swoje słowo i przeminie pierwej niebo i ziemia ale słowa Jego nie przeminą. Ciesz się więc czystą i świętą radością, którą może odczuwać twe serce na myśl o losie szczęśliwym, który cię oczekuje przez całą wieczność. To prawda, że mogą jeszcze powstać szalone namiętności; że szatan jeszcze może pomnożyć swoje wściekłe ataki; że może jeszcze twoja słaba natura poddać się ułudom zmysłów; ale miej nadzieję, że Jezus będzie zawsze przy twoim boku i czuwać będzie nad tobą z czułością najprzywiązańszego przyjaciela, zawsze gotowy do podania ci ręki, by cię podnieść z upadku. On cię już nie opuści aż do tego dnia, w którym ujrzy, że bezpiecznie wchodzisz do portu zbawienia. Powinnaś tedy, duszo moja, być moralnie pewna swego zbawienia, jak ten kto w rękach swoich dzierży kartę wstępu do niebieskiej ojczyzny. Wszak sam Jezus zapewnia ci jej posiadanie w swej „Wielkiej Obietnicy“.

W żywocie św. Teresy od Dzieciątka Jezus czytamy, że ta kochana Święta, gdy była jeszcze dziewczynką, wychodząc raz wieczorem na spacer ze swym ojcem, zatrzymała się nagle, zaczęła podziwiać wspaniały widok jaki przedstawiało sklepienie niebieskie, całe usiane iskrzącymi gwiazdami i to ją uderzyło, że pewna ich grupa złożona z najjaśniejszych gwiazd, była ułożona w kształcie litery T (początkowa litera jej imienia).

Zwróciwszy się do ojca, cała promieniejąca radością rzekła: „Widzisz ojcie, moje imię jest wypisane w niebie!“ Teresa mówiła to wówczas z naiwnością dziecka, ale jednocześnie wygłosiła bezwiednie wspaniałe proroctwo. Tak, jej imię było rzeczywiście wypisane w niebie; ona już wtedy była wpisana do księgi dusz uprzywilejowanych.

I ty dzisiaj możesz powtórzyć podobne wyrażenie: Moje imię jest zapisane w niebie. Owszem, możesz powiedzieć jeszcze więcej: „Moje imię jest zapisane w Sercu Jezusa i nikt go już nigdy stamtąd nie wymaże!“